

7 82



Nr 3.

Warszawa, dn. 10 lutego 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 599.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: *Obniżka stawek przewozowych na maszyny rolnicze. — Nowe podstawy obliczania składek za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. — Świadczenia chorobowe Ubezpieczalni Społecznej. — Górna granica wieku w ubezpieczeniu emerytalnym robotników. — Prace organizacyjne Odlewnictwa Polskiego. — Stocznia Gdynia rozpoczęła budowę swego pierwszego okrętu morskiego. — Wiadomości z zagranicy. — Użycie starych szyn w budownictwie. — Kronika. — Ceny. — Patenty.*

### OBNIŻKA STAWEK PRZEWOZOWYCH NA MASZYNY ROLNICZE

Ministerstwo Komunikacji, przeprowadzając w roku ubiegłym rewizję drobnicowych stawek taryfy przewozowej, włączyło maszyny rolnicze do klasy taryfowej I, a więc do najdroższej grupy przesyłek drobnicowych.

Wyjątek zrobiony został dla niektórych maszyn rolniczych, które na mocy taryfy wyjątkowej H 12 korzystały z II klasy taryfowej.

Ponieważ w dobie przeżywanego kryzysu sprzedaż maszyn rolniczych odbywa się niemal wyłącznie w ten sposób, że poszczególne sztuki maszyn zakupowane są bezpośrednio w fabryce i ekspedjowane są do odbiorcy jako przesyłki drobnicowe, Polski Związek Przemysłowców Metalowych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o rozszerzenie taryfy wyjątkowej H 12 na wszystkie maszyny rolnicze.

Załatwiając przychylnie wniosek Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Ministerstwo Komunikacji rozszerzyło brzmienie taryfy wyjątkowej H 12 w następujący sposób, że na str. 232 w taryfie wyjątkowej H 12, w punkcie I „Przedmiot”, w ustępie D (Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych z roku 1932, Nr. 52, poz. 404) po wierszu

„Maszyny i aparaty do uprawy roli, łąk i t. d.” dodaje się wiersze:

„Maszyn do sprzętu zboża i ziemiopłodów oraz ich części poz. 1342 K. t.”

„Maszyny do omlotu zbóż i nasion ręczne oraz ich części poz. 1343 a K. t.”

„Kieraty, maneże i przystawki do nich poz. 1346 K. t.”

Powyższe zarządzenie Ministra Komunikacji obowiązuje od dn. 20 stycznia 1934 r.

W ten sposób przesyłki wszystkich maszyn rolniczych korzystają z II klasy taryfy przewidzianej dla przesyłek drobnicowych.

### NOWE PODSTAWY OBLICZANIA SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIE OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

W Dzienniku Ustaw Nr. 1 z dn. 9 stycznia r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. o wysokości składek za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, oraz w sprawie zasad podwyższania lub obniżania tychże składek w poszczególnych przedsiębiorstwach zależnie od warunków higienicznych i bezpieczeństwa pracy, wydane w zakresie podwyższania lub obniżania składek w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Komentarze do powyższego rozporządzenia zostały przytoczone w okólniku Nr. 29 Wydziału Pracy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Na tem miejscu podajemy wyjątki i załączniki Nr. 1 i Nr. 2 do powyższego rozporządzenia, zawierające tytuły i kategorie niebezpieczeństwa oraz klasy niebezpieczeństwa.

#### SCHEMAT KATEGORYJ I KLAS NIEBEZPIECZENSTWA

Kategoria I obejmuje klasy od 3 do 5 włącznie, klasa średnia 4.

Kategoria II obejmuje klasy od 6 do 10 włącznie, klasa średnia 8.

Kategoria III obejmuje klasy od 9 do 15 włącznie, klasa średnia 12.

Kategoria IV obejmuje klasy od 12 do 20 włącznie, klasa średnia 16.

Kategoria V obejmuje klasy od 15 do 25 włącznie, klasa średnia 20.

Kategoria VI obejmuje klasy od 18 do 30 włącznie, klasa średnia 24.

Kategoria VII obejmuje klasy od 24 do 40 włącznie, klasa średnia 32.



Kategoria VIII obejmuje klasy od 30 do 50 włącznie, klasa średnia 40.

Kategoria IX obejmuje klasy od 36 do 60 włącznie, klasa średnia 48.

Kategoria X obejmuje klasy od 45 do 75 włącznie, klasa średnia 60.

Kategoria XI obejmuje klasy od 54 do 90 włącznie, klasa średnia 72

Kategoria XII obejmuje klasy od 66 do 110 włącznie, klasa średnia 88.

### GRUPA III. HUTY.

#### a. Huty.

Pozycja	Rodzaj zakładu pracy	Kat. niebezpiecz.
27	Huty żelaza: prażenie rudy, wielkie piece, stalownie, walcownie, młotownie, prasownie, ew. wraz z zakładami do uszlachetniania stali (żelaza) wraz z wszelkimi oddziałami i pracami pomocniczymi i ew. wytwórniami gotowych fabrykatów stalowych i żelaznych	VIII
28	Huty żelaza: jak w poz. 27, prowadzące akcję zapobiegania wypadkom o trwałych wynikach	VII
29	Huty cynku, ołowiu, srebra, miedzi i t. p.: zakłady wzbogacające rudę, sposobem hutniczym, walcownie, prasownie, młotownie, rafinerje metali wraz z wyrobem kwasu siarkowego, bieli cynkowej, mufl i oraz wszelkimi oddziałami i pracami pomocniczymi	VI

### GRUPA IV. PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY.

#### a. Odlewnie i przemysł metalowy.

30	Odlewnie żelaza i stali jako samoistne przedsiębiorstwa	VIII
31	Prasownie, młotownie, tłocznie z napędem mechanicznym, z ew. obróbką termiczną Znamię większego niebezpieczeństwa: wyrób wielkich przedmiotów kutych.	VII
32	Wytwórnice dział i innej ciężkiej broni palnej	VI
33	Naprawa dział i innego sprzętu wojennego	V
34	Wytwórnice amunicji działowej i karabinowej	V
35	Wytwórnice armatur do pomp, kotłów i t. p. obiektów, odlewnie z brązu, mosiądzu, glinu i t. p.	VI
36	Wytwórnice wyrobów miedzianych, mosiężnych, ołowianych, cynkowych, brązowych, glinowych, ew. wraz z walcownią, oraz cynowanie i cynkowanie blachy na gorąco, wyrób akumulatorów Znamię większego niebezpieczeństwa: stosowanie ołowiu i jego związków.	VII
37	Wytwórnice plecionek drucianych, lin stalowych, kabli elektrycznych, mechaniczne druciarnie, gwoździarnie, wytwórnice śrub i nitów, igieł i szpilek	VII

#### b. Maszyny i konstrukcje żelazne.

38	Wytwórnice konstrukcji żelaznych, mostów żelaznych wraz ze spawaniem i montażem w wytwórni	IX
39	Wytwórnice i naprawa maszyn elektrycznych	VI
40	Wytwórnice maszyn rolniczych, młyńskich, dźwigów towarowych, osobowych — z wyłączeniem robót instalacyjnych	VII
41	Wytwórnice parowozów, lokomobil	VIII
42	Wytwórnice wszelkich maszyn przemysłowych, niewymienionych w pozycjach poprzednich, wyrób kotłów, zbiorników i t. p.	VI

#### c. Środki komunikacyjne.

43	Wytwórnice wagonów	VIII
44	Wytwórnice i warsztaty naprawy samochodów oraz statków bez użycia specjalnych stocznii	V
45	Wyrób i naprawa karoseryj, powozów, łodzi	V
46	Stocznie	VII

47	Wytwórnice i warsztaty naprawy samolotów bez personelu latającego i zajętego przy starcie	VI
48	Personel latający i zajęty przy starcie w wytwórniach i warsztatach naprawy samolotów	XII

#### d. Gotowe wyroby metalowe.

49	Warsztaty kowalskie	VI
50	Wytwórnice i warsztaty naprawy towarów z blachy cienkiej (do 2 mm) z napędem mechanicznym, również z ew. robotami na budowach Znamię mniejszego niebezpieczeństwa: posiadanie drukarni i litografii. Znamię większego niebezpieczeństwa: roboty na budowach.	VII
51	Wytwórnice i warsztaty naprawy towarów z blachy cienkiej (do 2 mm) bez napędu mechanicznego z wyłączeniem robót na budowach	II
52	Wytwórnice naczyń emaljowanych, ocynowanych i ocynkowanych	V
53	Wytwórnice noży, kos, sierpów, pił, pilników, narzędzi, broni białej — z napędem mechanicznym	V
54	Wytwórnice kas pancernych, mebli metalowych	VI

#### e. Mechanika precyzyjna i jubilerstwo.

55	Wytwórnice wyrobów z metali szlachetnych i półszlachetnych oraz towarów pokrytych temi metalami, rytownictwo, szlifowanie kamieni szlachetnych	II
56	Galwaniczne pokrywanie metalami szlachetnymi i półszlachetnymi, samoistne przedsiębiorstwa ładowania akumulatorów	V
57	Wytwórnice i warsztaty naprawy elektrotechnicznego sprzętu instalacyjnego Znamię mniejszego niebezpieczeństwa: brak napędu mechanicznego.	VI
58	Wytwórnice i warsztaty naprawy aparatów telegraficznych, telefonicznych, sygnalizacyjnych, radiowych i dźwiękowych, wyrób ogniw galwanicznych	IV
59	Wytwórnice elektrycznych lamp żarowych i ich regeneracja	II
60	Warsztaty mechaniczne precyzyjne: wytwórnice i warsztaty naprawy narzędzi i przyrządów chirurgicznych, optycznych, matematycznych, fizykalnych, chemicznych, farmaceutycznych i t. p., zegarów, wag precyzyjnych, warsztaty naprawy maszyn do szycia, liczenia i pisania — z napędem mechanicznym	III
61	Warsztaty mechaniczne precyzyjne: jak w poz. 60 — bez napędu mechanicznego	II
62	Wytwórnice i warsztaty naprawy instrumentów muzycznych — z napędem mechanicznym Znamię większego niebezpieczeństwa: używanie do obróbki drewna maszyn o napędzie mechanicznym.	IV
63	Wytwórnice i warsztaty naprawy instrumentów muzycznych — bez napędu mechanicznego	II
64	Wytwórnice i warsztaty naprawy ręcznej i maszynowej broni palnej, wyrób rowerów, maszyn do szycia, pisanania, liczenia	IV

#### f. Ślusarnie.

65	Ślusarnie oraz warsztaty naprawy maszyn z napędem mechanicznym	VII
66	Ślusarnie i drobne warsztaty mechaniczne bez napędu mechanicznego	V
67	Wytwórnice niewymienione w pozycjach 27 — 66 z napędem mechanicznym, używające którejkolwiek z następujących maszyn do obróbki: tłoczni, pras, szlifierek, młotów mechanicznych, wiertarek, tokarek, heblarek, maszyn do skręcania, aparatów do spawania	VII



## ŚWIADCZENIA CHOROBOWE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Pracownicy umysłowi i robotnicy w zgłoszeniach do ubezpieczalni społecznej (formularz Nr. 1) są uprawnieni podawać następujących członków rodziny:

1. żona lub niezdolny do zarobkowania mąż,
2. dzieci ślubne, uprawnione (legitymowane), przysposobione (przybrane) i nieślubne, wnuki w wieku do lat 16 lub ponad 16, jeżeli są niezdolni do zarobkowania, jeśli zaś kształcą się w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, najdłużej do 21 roku — lub w razie odbywania studjów w wyższych zakładach naukowych — do ukończenia 24 roku życia.

Odnosnie żony i dzieci ubezpieczonego nie jest wymagane aby one zamieszkiwały we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym, pod warunkiem jednak, że są wyłącznie i całkowicie przez niego utrzymywane, że nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia oraz nie są dobrowolnie ubezpieczone i że zamieszkują na obszarze Rzeczypospolitej.

Na równi z wyżej wymienionymi członkami rodziny, osoba, podlegająca obowiązkowemu ubezpieczeniu ma prawo zgłosić do ubezpieczalni społecznej najwyżej dwie osoby z pośród swojej pozostałej rodziny, lecz pod warunkiem, że one zamieszkują we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym, są wyłącznie i całkowicie przez niego utrzymywane, oraz nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i nie są dobrowolnie ubezpieczone.

W razie gdy ubezpieczony nie zgłosi jednej lub obu osób z pozostałej rodziny, ma prawo zgłosić jedną osobę nienależącą do rodziny, lecz która przynajmniej od 6-ciu miesięcy zamieszkuje we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym, jest wyłącznie i całkowicie przez niego utrzymywana oraz nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia i nie jest dobrowolnie ubezpieczona.

O ile zamieszkiwanie z ubezpieczonym jest wymagane, to przerwa nie przekraczająca 4 tygodni, lub dłuższa za zgodą ubezpieczalni, nie powoduje utraty prawa do świadczeń.

W zakresie zgłoszenia członków rodziny obowiązkowo ubezpieczeni są uprawnieni dokonać zgłoszenia bezpośrednio do ubezpieczalni społecznej zamiast podać do formularza Nr. 1.

Świadczenia dla osób wyżej wymienionych są określone w art. 110 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28.III.1933 Dz. U. 51 poz. 396 i stanowią:

1. pomoc lecznicza w ciągu najwyżej 13 tygodni w roku kalendarzowym; pomoc ta obejmuje:
  - a) opiekę lekarską,
  - b) lekarstwa i środki opatrunkowe oraz środki lecznicze i pomocnicze,
  - c) środki pomocnicze przeciwko zniekształceniu i kalectwu.

Statut ubezpieczalni społecznej określi zakres pomocy leczniczej, zabiegów dentystycznych, środków leczniczych i pomocniczych.

Ustanowione opłaty za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze obowiązują również członków rodziny.

2. bezpłatna pomoc lecznicza i położnicza przed, w czasie i po porodzie.

3. zasiłek dla karmiących w ilości połowy litra mleka dziennie lub w wysokości ekwiwalentu w gotówce przez czas karmienia nie dłużej jednak niż przez 12 tygodni.
4. zasiłek pieniężny na koszty pogrzebu w wysokości półtora tygodniowego zarobku ubezpieczonego.
5. na zlecenie lekarza może ubezpieczalnia umieścić chorego w szpitalu bez względu na jego zgodę gdy:
  - a) rodzaj choroby wymaga leczenia i pielęgnowania, które w domu jest niemożliwe
  - b) choroba jest zakaźna
  - c) stan chorego lub jego zachowanie wymaga nadzoru

ponadto ubezpieczalnia może umieścić w szpitalu w razie połoju.

We wszystkich wypadkach wyżej wskazanych pomoc lekarska nie może przekroczyć 13 tygodni leczenia i utrzymania szpitalnego na najniższej klasie szpitala.

6. Po wyczerpaniu okresu świadczeń ubezpieczalnia społeczna udziela pomocy leczniczej przez okres nie dłuższy niż następne 13 tygodni tylko w wypadkach ostrych chorób, których wykaz ustala Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby i zatwierdza Minister Opieki Społecznej.

Świadczenia dla członków rodziny nie mogą przekraczać norm wyżej określonych, nawet jeżeli oboje małżonkowie są ubezpieczeni.

*Michał Dzięciołowski*

## GÓRNA GRANICA WIEKU W UBEZPIECZENIU EMERYTALNEM ROBOTNIKÓW

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym zawiera ogólne postanowienie, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. Jednakże z dalszych przepisów ustawy wynika, iż w ubezpieczeniu emerytalnym przewidziana została granica wieku, powyżej której obowiązek ubezpieczenia już nie istnieje.

Zgodnie z art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotników między innymi osoby niezdolne do wykonywania swego zawodu, t. j. inwalidzi w rozumieniu art. 154 ustawy. Za inwalidę zgodnie z art. 154 punkt 3 uważa się również osobę, która ukończyła 65 rok życia. A zatem pracownicy fizyczni, którzy ukończyli 65 lat życia nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu.

W ust. 2 art. 6 wyłączone są również z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotniczego osoby, które po przekroczeniu 60 roku życia w chwili objęcia zatrudnienia, nie zachowały ciągłości ubezpieczenia i nie przebyły w ubezpieczeniu conajmniej 200 miesięcy składkowych w ubezpieczeniu.

Jednakże art. 303 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, zamieszczony w przepisach przejściowych, postanawia, że na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, osoby wyżej wymienione będą podlegały obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli przed ukończeniem 65 roku życia wykonują zatrudnienie uzasadniające obowiązek ubezpieczenia.



A zatem na terenie m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotniczego podlegają wszyscy pracownicy fizyczni, choćby ukończyli już lat 60, o ile nie ukończyli jeszcze 65 lat życia.

Robotnicy, którzy w chwili wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym ukończyli już 65 lat życia i z tego powodu ubezpieczeniu emerytalnemu nie podlegają, będą mogli otrzymać w razie braku niezbędnych środków utrzymania, zaopatrzenie inwalidzkie w wysokości od 15 do 20 złotych miesięcznie, o ile posiadają obywatelstwo polskie i o ile w ciągu ostatnich czternastu lat przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym przynajmniej przez cztery lata pozostawali w zatrudnieniu, które, według przepisów nowej ustawy, uzasadniałoby obowiązek ubezpieczenia.

Z. K.

### PRACE ORGANIZACYJNE ODLEWNICTWA POLSKIEGO

Dnia 29 stycznia r. b. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie zebranie organizacyjne odlewni handlowych, zwołane z inicjatywy Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Zwołanie zebrania poprzedzone było szeregiem prac przygotowawczych, które zostały wykonane przez biuro Związku, przy wybitnej pomocy p. Jerzego Lipowskiego, wieloletniego działacza w dziedzinie odlewnictwa polskiego.

Obrady zagał Prezes Grupy V Odlewni P. Z. P. M. p. K. Ambrożewicz, który powitał obecnych i zaproponował na przewodniczącego p. Prezesa Staszewskiego z firmy „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A.”, co przez zebranych zostało jednomyślnie przyjęte.

Przewodniczący udzielił głosu p. inż. S. J. Okolskiemu, który jako Vice-Prezes Rady i Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych powitał zebranych w imieniu Związku i umotywował przyczyny, które skłoniły Związek do zajęcia się sprawą ściślejszego zorganizowania prac odlewnictwa polskiego. Pan S. J. Okolski stwierdził katastrofalnie niskie ceny w odlewnictwie, zanalizował ich powstanie i rozpatrzył metody wyjścia z sytuacji, podkreślając, że z zupełnie analogicznymi trudnościami walczy obecnie Francja, gdzie hołdowano dotąd niczem nie krępowanej działalności przemysłowej, obecnie zaś wchodzi się na drogę solidaryzmu przemysłowego.

Przemówienie p. Prezesa Okolskiego podajemy poniżej w całości.

*Przemówienie wiceprezesa P. Z. P. M. inż. S. J. Okolskiego na zebraniu organizacyjnym odlewni handlowych w dn. 29.I.1934 r.*

Witając w imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych zebranych tutaj przedstawicieli odlewni handlowych, pragnąłbym przede wszystkim wyjaśnić, dlaczego Władze Związku przywiązują szczególną wagę do pomyślnego wyniku dzisiejszych obrad i takiego wyniku Sz. Panom życzą. Mianowicie uwagę Związku zwrócił nader ciężki stan odlewnictwa

krajowego w roku ubiegłym, cięższy aniżeli — przeciętnie biorąc — innych gałęzi przemysłu metalowego przetwórczego, oraz coraz częstsze stwierdzanie cen na rynku niższych, niż te, które kiedykolwiek dotąd miały miejsce. Tego ostatniego zjawiska nie można było przypisać ogólnemu spadkowi cen na rynku w wyniku dewaluacji, również nie miała miejsca presja zewnętrzna w kierunku obniżki cen, należało zatem przypuszczać, że albo uprzednio ceny były niewspółmiernie wygórowane, albo też wybuchła epidemia błędnej kalkulacji. Że ceny dawniej nie były przeholowane, sądzić można z bilansów szeregu odlewni, które nie wykazywały zysków niepomiernie wysokich. Przeciwnie, z braku dywidend lub z oszczędności w inwestycjach należałoby wyprowadzić wniosek o zbyt skromnych zarobkach odlewni. To też zdaje się nie ulegać wątpliwości, że niskie ceny były spowodowane przez zbyt optymistyczną kalkulację, przez niedocenianie wzrostu kosztów ogólnych na skutek zmniejszenia wytwórczości, łudzenie się, że jesteśmy u dna kryzysu i — w płynącym stąd przypuszczeniu, że nastąpi wzrost wytwórczości, — zupełnie iluzoryczne zmniejszanie generalji. Jakież jednak będzie wynik uprawiania w ciągu dłuższego czasu cen niższych niż te, które wynikają z prawidłowej kalkulacji? Oczywiście — przede wszystkim zjedzenie i tak szczupłych kapitałów obrotowych, dalej zadłużenie się ponad możliwości oprocentowania pożyczek, wreszcie upadek szeregu przedsiębiorstw i związane z tem pozbawienie pracy licznego personelu urzędniczego i robotniczego. Czyż odlewnictwo — gałąź przemysłu jedna z najpoważniejszych w przemyśle metalowym przetwórczym, mająca za sobą w Polsce chlubne tradycje stuleci działalności — może pozwolić sobie na politykę samobójczą? Pamiętając maksymę, że „umiejętność życia jest większą sztuką niż gotowość do śmierci”, należy zastanowić się, jak ukształtować życie odlewni, by wróciły one do bytowania normalnego, a nie skończyły swego istnienia, przez co nietylko poszkodowani byłiby przemysłowcy i ich pracownicy, lecz również gospodarstwo krajowe narazone zostałoby na wielką szkodę doraźną, a bezpieczeństwo kraju, ze względu na doniosłość odlewnictwa w technicznej obronie kraju, byłoby na szwank narazone.

Mamy do wyboru dwie metody postępowania. Pierwsza — to metoda wolności niczem nieskrępowanej, t. j. walki konkurencyjnej, w wyniku której upadają słabsze wytwórnie, zwycięzcy zaś będą mogli prosperować w następstwie. Konsekwencją tej metody jest likwidacja, oczywiście połączona z dużymi stratami, lub bankructwo szeregu jednostek przemysłowych. Polska jest zbyt biedna, by pozwalać sobie na zastosowanie tej metody i my musimy myśleć, by nietylko dorobek przeszłych pokoleń zachować, lecz dzięki pracy współczesnych powiększyć majątek narodowy.

Drugą metodą jest solidaryzm, t. j. takie zorganizowanie wytwórczości drogą porozumienia wytwórni, przy którym ograniczona zostanie w pewnym stopniu wolność poszczególnych wytwórni, natomiast uzyska się zabezpieczenie interesów całości zawodu. Do wkroczenia na tę drogę wzywam Panów w imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, którego fundamentalnym zadaniem jest czuwanie nad całością interesów polskiego przemysłu metalowego przetwórczego.



Nasza inicjatywa w odlewnictwie nie będzie żadnym nowatorstwem.

Nie będę rozwijał, jak zagadnienie analogiczne rozwiązywane jest zagranicą, gdyż szczególnie w Niemczech, przodujących w dziedzinie organizacji przemysłowych, znaleźlibyśmy dostateczne poparcie wystawionej przez nas tezy. Pragnąłbym tylko zwrócić szczególną uwagę Panów, że nawet kraj, będący dotychczas krańcowym zwolennikiem wolności przemysłowej, pod wpływem kryzysu schodzi z tej drogi i zaczyna dążyć do działalności na tle solidaryzmu, który zdał chlubny egzamin w hutnictwie francuskim, zrzeszonym w „Comité des Forges”. Jest szczególnym zbiegiem okoliczności, że zaledwie przed paru tygodniami Jean Lobstein, wiceprezes syndykatu odlewników francuskich, na jednym z zebrań Kongresu Odlewnictwa, twierdził, że „kryzys, który doświadczamy, jest niezwykle ostry i że jest niezbędne działać niezwłocznie, w przeciwnym razie nasze odlewnie ulegną zagładzie”. Dalej mówca wskazywał, że odlewnictwo francuskie cierpi szczególnie na niskie ceny, pomimo, iż na skutek zmniejszenia wytwórczości koszty własne odlewni wzrosły bardzo znacznie. Apel J. Lobsteina uwieńczony został powodzeniem i odlewnicy francuscy debatowali onegdaj, t. j. w dn. 27 stycznia r. b., ściśle nad tematem, który zgromadził Panów w Związku w dniu dzisiejszym.

Oby Panom udało się stworzyć organizację, która będzie wyrazem woli wspólnej, przezornie kierowanej przez ludzi czołowych, cieszących się zaufaniem powszechnem i hołdujących pięknej zasadzie belgijskiej: „L'union fait la force”. Ludzie ci znajdą niewątpliwie środki by, nie krępując nadmiernie poszczególnych wytwórni, dzięki dobrej woli, zdrowemu rozsądkowi i mocnej dyscyplinie, osiągnąć pożądane wyniki, któremi są: ratunek dla poszczególnych wytwórni, podtrzymanie odlewnictwa polskiego i pożytek całokształtu gospodarstwa narodowego.

Po wysłuchaniu przemówienia p. Prezesa Okolskiego przystąpiono do obrad.

Sprawozdanie o rezultatach ankiety, pracach przygotowawczych i zgłoszonych wnioskach referował p. Jerzy Lipowski.

Dnia 18 grudnia 1933 r. został wysłany do wszystkich przedsiębiorstw prowadzących odlewnie żeliwa kwestjonariusz w sprawie organizacji.

W jakim stopniu była na czasie inicjatywa Grupy Odlewni P. Z. P. M. podjęcia prac nad uporządkowaniem rynku, dowodzi fakt, że z pośród 68 odlewni zainteresowanych na rynku odlewów maszynowych Związek otrzymał odpowiedzi od 47 odlewni, z których 44 odlewnie uznały za celowe i wskazane kontynuowanie dalszych prac organizacyjnych. Od tych odlewni wpłynął szereg wniosków, wymagających jeszcze obracowania odpowiedniego materiału. Prace te są w toku i po ich wykonaniu będzie zwołane zebranie zainteresowanych firm.

Z grupy 42 odlewni, zainteresowanych na rynku odlewów handlowych masowej produkcji, Związek otrzymał 1 odpowiedź negatywną i 30 odpowiedzi pozytywnych zgłaszających udział w pracach organizacyjnych.

Zadnych odpowiedzi nie nadeszło 10 odlewni, z których 5 są odlewniami o znaczeniu lokalnym.

Zadania zebrania organizacyjnego powinny ogra-

niczyć się do założenia podstaw do prac organizacyjnych. Sprawy zaś dotyczące sprzedaży i regulowania cen nie mogą być załatwione do czasu przeprowadzenia prac wstępnych; dyskusja na ten temat powinna być odłożona do czasu ukształtowania się warunków w ten sposób, że odnośne Komisje Grupowe, które zostaną wybrane, będą mogły uznać moment za odpowiedni.

Materiały niezbędne do prac Komisji zostały już zebrane. Zaznaczyć trzeba, że w nowym projekcie zmian ustawy przemysłowej cele i zadania zrzeszeń zawodowych zostały znacznie rozszerzone.

Regulamin Grupy V Odlewni P. Z. P. M. oraz statut Związku zostały rozesłane zaproszonym odlewniom. Wyjaśnić przytem należy, że jakkolwiek regulamin przewiduje, że członkami Grupy mogą być tylko członkowie Związku, to jednak w celu umożliwienia przystąpienia do Grupy Odlewni fabrykom nie należącym do Związku, nastąpi porozumienie się między Związkiem a Grupą.

Sprawozdanie p. Lipowskiego Zebrani przyjęli do wiadomości poczem po krótkiej wymianie zdań jednomyślnie uchwalili:

1) Zlecić Grupie V P. Z. P. M. dalsze prowadzenie prac organizacyjnych,

2) Wybrać trzy komisje: a) wyrobów emaljowanych, b) rur i artykułów kanalizacyjnych, c) ogólną, — w składzie trzech osób dla każdej komisji z prawem kooptacji.

3) Odłożyć organizację Biura Statystycznego do następnego Zebrania.

Do komisji wyrobów emaljowanych wybrani zostali panowie: Knowiakowski, Witwicki i Goldstein; do Komisji rur i artykułów kanalizacyjnych panowie: Skibiński, Wielogłowski i Zakrzewski; do Komisji ogólnej panowie: Kwadrat, Kalinowski i Kwiecieński. Ogólne prace organizacyjne Grupy Odlewni prowadzi p. Jerzy Lipowski.

W wolnych wnioskach inż. S. J. Okolski poinformował zebranych o pracach Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych nad zrealizowaniem dla Odlewnictwa zrzeszonego korzyści, wynikających z uwagi 2 do poz. 927 taryfy celnej o bezcłowym przywozie łomu żeliwnego z zagranicy.

Zebranie zamknięto o godzinie 20.50.

W związku ze sprawozdaniem z obrad Grupy Odlewni Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, które podaliśmy wyżej, zaznaczamy fakt interesujący, że niemal równocześnie, bo dn. 27 stycznia r. b. odbył się w Paryżu Zjazd francuskiego Związku Odlewni, o którym p. prof. Okolski wspominał w swoim przemówieniu. Francuska „L'Usine” podała o tym zjeździe pod powyższym tytułem obszernie sprawozdanie z którego dziś, z braku miejsca, przytaczamy jedynie następujące uchwały:

1) Odlewnicy francuscy obecni na nadzwyczajnym zebraniu Związku Odlewni w dniu 27 stycznia 1934 r., jednogłośnie uznają konieczność reorganizacji przemysłu odlewniczego.

2) Związek Odlewni winien być i pozostać duszą zrzeszeń i porozumień branżowych w odlewnictwie, stwarzając takie porozumienia, jakich odczuwa potrzebę, i reorganizując te, które nie odpowiadają swoim zadaniom.

3) Odlewnicy francuscy, zebrani na nadzwyczajnym posiedzeniu Związku Odlewni w dniu 27 stycznia 1934 r., po wysłuchaniu przemówienia Prezesa Związku Odlewni, wyrażają mu całkowite uznanie, i akceptując jego plan pracy, polecają mu przeprowadzić reorganizację odlewnictwa



francuskiego przy pomocy Związków rejonowych i Komitetu wykonawczego.

Jak widać, powyższe uchwały wskazują na poważną sytuację odlewnictwa francuskiego, która wymaga energicznych prac reorganizacyjnych, przeprowadzonych w szybkim tempie. Obszerniejsze streszczenie sprawozdania zamieścimy w następnym numerze „Przemysłu Metalowego”.

Również w Niemczech stan obecny odlewnictwa budzi troskę przemysłowców niemieckich. Niemiecki Związek Odlewni „Verein Deutscher Giessereien” zwołał nadzwyczajne posiedzenie, w którym obok zrzeszonych odlewni wzięli udział i niestowarzyszeni. Przedmiotem obrad była sprawa konieczności zawarcia powszechnej konwencji cennikowej, jako jedynej wyściecia z trudnej sytuacji w jakiej znajduje się odlewnictwo niemieckie.

Przedstawiciele syndykatu odlewniczego w Niemczech oświadczyli, że jeżeli cennik konwencyjny, jaki zaproponowany będzie wszystkim odlewniom, nie będzie przyjęty, to na rynku odlewniczym zaostrzy się walka konkurencyjna, tak zębna dla całości interesów przemysłu odlewniczego.

### STOCZNIA GDYŃSKA ROZPOCZĘŁA BUDOWĘ SWEGO PIERWSZEGO OKRĘTU MORSKIEGO

W dniu 27 stycznia r. b. odbyła się w Stoczni Gdyńskiej w Gdyni uroczystość zapoczątkowania budowy jej pierwszego okrętu morskiego, przeznaczonego dla polskiej marynarki, połączona z poświęceniem nowej hali okrętowej Stoczni.

Na zaproszenie rady nadzorczej i zarządu Stoczni Gdyńskiej przybyli liczni goście z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Polskiej Marynarki na czele.

Od początku rozwoju portu gdyńskiego troską czynników miarodajnych było stworzenie stoczni okrętowej w Gdyni, jako niezbędnego uzupełnienia tego portu, bowiem okręty unikają portów, w których po przybyciu nie miałyby możliwości dokonania niezbędnych napraw, a w razie awarii — nie mogłyby otrzymać w porę niezbędnej pomocy. Z tych również względów stawki przewozowe do takich portów są droższe.

Mysł ówczesnego Ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego powołania do życia polskiego towarzystwa, opartego z jednej strony na wielkim przemyśle polskim, a z drugiej strony na Międzynarodowym Towarzystwie Budowy Okrętów i Maszyn, eksploatującym Stocznę Gdańską, została zrealizowana. Wprowadzając ją w czyn, miało się na widoku, że nawet niewielkie warsztaty okrętowe na pierwszy czas będą dostateczne do wykonania swego zadania, o ile będą miały zapewnioną, w razie potrzeby, pomoc techniczną dużej Stoczni Gdańskiej, oddalonej od nich zaledwie o 20 klm. W miarę zaś rozwoju ruchu okrętowego w porcie gdyńskim zapoczątkowane warsztaty okrętowe rozwijałyby się w drodze naturalnej ewolucji.

Na propozycję Pana Ministra przystąpiły do stworzenia stoczni okrętowej w Gdyni następujące przedsiębiorstwa przemysłowe polskie i obce: Starachowice, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zieleński i Fitzner-Gamper, Stocznia Gdańska, Angielskie Towarzystwo Cravens Ltd. i Francuskie Groupement Industriel, tworząc wspólnie w r. 1929 Spółkę Akcyną „Stocznia Gdyńska”.

Powstające warsztaty mieściły się początkowo w starym ciasnym gmachu, przejętym przez Stocznę Gdyńską od Tow. „Nauta” i posiadały bardzo prymitywne urządzenia, które w miarę rozwoju zapotrzebo-

wania były stopniowo uzupełniane. W listopadzie 1929 r. przy finansowej pomocy francuskich akcjonariuszów „Groupement Industriel”, został sprostowany dok pływający. Miało to pierwszorzędne znaczenie dla nowej stoczni, lecz również i dla portu. Obecność doku dawała możliwość polskiej marynarce wykonywania napraw statków u siebie w domu, bez potrzeby korzystania z obcych portów, oraz zabezpieczała pomoc statkom obcym na wypadek awarii. Pomoc taką w nagłych nieszczęśliwych wypadkach dok już okazał czterem statkom polskim i trzem statkami zagranicznym. Pomoc ta uratowała mienie właścicielom statków w okrągłej sumie na przeszło kilkanaście milionów złotych.

Jednocześnie odbywało się w szybkim postępie szkolenie personelu. O ile można było mieć doświadczonych w budowie okrętów inżynierów Polaków z marynarki państw zaborczych, to w stosunku do majstrów i robotników dawał się odczuwać zupełny brak wykwalifikowanych sił polskich. Roboty morskie są tak specjalne, że najlepsi pracownicy lądowi nie mogli sprostać wymaganiom marynarki morskiej, a w szczególności marynarki wojennej.

Udzielenie Stoczni Gdyńskiej zamówienia na rozpoczętą budowę statku morskiego stwarza dalszy postęp w rozwoju młodej Stoczni, której warsztaty zostały przeniesione do nowej hali na nadbrzeżu, odpowiednio uzupełnionem urządzeniami zapewniającemi sprawne i ekonomiczne prowadzenie robót. Odnoga kolejowa połączy warsztaty Stoczni z siecią kolejową. Ważnym też czynnikiem jej dalszego rozwoju jest ustalenie współpracy z Państwem Zakładami Inżynierji.

W danej chwili, poza niezbędnymi instalacjami przystosowanymi do obecnych naszych potrzeb, Stocznia Gdyńska posiada znaczny kapitał w należycie wyszkolonym personelu inżynierów, majstrów i robotników, co stanowi niezbędne uzupełnienie rozplanowanego na szeroką skalę i wciąż rozbudowywanego Portu Gdyni.

W uroczystości poświęcenia hali okrętowej Stoczni Gdyńskiej, której gospodarzem był inż. Antoni Dunin-Slepsć, uczestniczył w imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Prezes Związku inż. Piotr Drzewiecki.

### WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

*Finansowanie bezrobocia a koszty produkcji.* W numerze noworocznym „Przemysłu Metalowego” w artykule wstępnym p. Prezes Piotr Drzewiecki wyraził między innymi następującą opinię: „w splocie licznych środków, wpływających na rozwój życia gospodarczego i na zwalczanie kryzysu, najdonioślejszą rolę odgrywa czynnik obniżenia kosztów produkcji”, stwierdzając że „zagadnienie obniżenia kosztów produkcji w Polsce stanowi najważniejsze zadanie w dziedzinie wytwórczości”. Taką samą opinię o znaczeniu kosztów produkcji znajdujemy w Nr. 507/8 tygodnika „L'Usine Belge”, w krótkiej notatce, którą podajemy w tłumaczeniu.

„Kwestja kosztów produkcji pozostaje nadal nierozwiązana. Zwracamy uwagę czytelników na fakt, że w ostatnich czasach japończycy sprzedali na naszym rynku partję rowerów, których cena nie przekraczała 100 franków za sztukę! Jest to cena tak niska, że żaden z belgijskich fabrykantów nie byłby w stanie z nią konkurować. Zwróćmy jednak uwagę na stronę kal-



kulacyjną u nas: *czyż nie płacimy za bezczynność tyle, ile zarabiał przed wojną robotnik za 10-o godzinny dzień pracy?* Jeżeli przypomnimy sobie, że najlepszy wykwalifikowany robotnik zarabiał przed wojną 5 franków dziennie, to możemy powiedzieć, że przeciętny dobry robotnik zarabiał 4 franki; otóż te 4 franki ówczesne odpowiadają dzisiejszym 28 frankom papierowym (około 7 złotych — *przyp. Red.*). Wielu to bezrobotnych dostaje dziś ten przedwojenny dzienny zarobek pracującego robotnika za — próżnowanie? A przecież ten wydatek wchodzi również w skład kosztów produkcji”.

„Zdaje się, że nasze sfery rządzące tego jeszcze nie rozumieją” — dodaje „L'Usine Belge”.

*Z międzynarodowego rynku maszyn włókienniczych.* Obroty międzynarodowego rynku maszyn włókienniczych, które w 1933 roku utrzymały się na poziomie roku poprzedniego, wykazują obecnie ożywienie.

Bardzo energiczną akcją eksportową prowadzą producenci niemieccy, którzy utworzyli specjalny syndykat eksportowy maszyn włókienniczych, posiadający swoje przedstawicielstwa we wszystkich ważniejszych ośrodkach importu maszyn włókienniczych.

Obroty eksportowe niemieckiego przemysłu maszyn włókienniczych wyniosły w 1933 roku 34 tysięcy tonn.

*Eksport niemiecki narzędzi rolniczych.* Eksport narzędzi rolniczych z Niemiec wykazał w roku ubiegłym znaczne ożywienie i wyniósł 32 tysiące tonn, czyli prawie o 6 tysięcy tonn więcej aniżeli w roku 1932.

## UŻYCIE STARYCH SZYN W BUDOWNICTWIE

Z Poradni dla Stosowania Żelaza otrzymaliśmy broszurkę, będącą odbitką artykułu ogłoszonego w Nr. 12/33 Przeglądu Budowlanego przez inż. St. Hempla, w sprawie używania starych szyn w budownictwie.

Z uwagi na to, że sprawa ta posiada charakter ogólny i że częstokroć używa się starych szyn przy remontach budynków fabrycznych, uwagi, p. inż. Hempla podajemy poniżej w streszczeniu.

Star eszyny, zamiast iść na złom, przedostają się do handlu i wbrew technicznemu i gospodarczemu przesłankom zostają częstokroć użyte do celów budowlanych.

Niejednokrotnie niefachowcy prowadzący budowę domu uważają zastosowanie starych szyn przy budowie, jako oszczędność. Zdaniem inż. Hempla założenie to jest fałszywe i zarówno z technicznego jak i gospodarczego względu stosowanie starych szyn, zamiast belek żelaznych, jest niewskazane.

Długoletnia praca szyn na torze kolejowym powoduje, poza mechanicznym ścieraniem się główki szyny, jeszcze drobne powierzchniowe pęknięcia, zarówno wpoprzek jak i wzdłuż główki. Odkrycie tych pęknięć jest ze względu na włoskowaty charakter pęknięć utrudnione, a wogóle jest możliwe dopiero po dokładnym wyczyszczeniu powierzchni szmerglem.

Trudność wyszukania obecności rys w starej szynie stwarza niebezpieczeństwo używania starych szyn do celów budowlanych w konstrukcjach. Dlatego też w niektórych krajach wprowadzono specjalne przepisy, ograniczające możliwość stosowania starych szyn w budownictwie.

Również z gospodarczego punktu widzenia uży-

wanie starych szyn nie jest tak ekonomiczne, jak to się pozornie wydaje, a to z tego względu, że obrabianie starych szyn (obcinanie i wiercenie otworów) powoduje znaczną ilość odpadków, podrażając koszt materiału o około 15%.

Niejednokrotnie stare szyny kolejowe używane są na słupy magazynów kolejowych i podobnych budowli, pracują zaś na ściskanie, z którym łączy się zjawisko wyboczenia.

Słupy z charakteru swego przeznaczenia łączą się z jednej strony z fundamentem, z drugiej strony z konstrukcją na nich spoczywającą. Fakt konieczności łączenia z innymi elementami wyróżnia je od belek stropowych, które leżąc wprost na murach nie wymagają poza kotwami połączeń, spotykanych przy konstrukcjach słupowych.

Kruchość starych szyn oraz specjalny ich profil utrudniają, a nawet czasem wprost uniemożliwiają wykonanie techniczne racjonalnych połączeń, względnie dyskwalifikują je w sensie opłacalności.

W zakończeniu swojego rozumowania precyzuje autor wniosek, że stare szyny nie nadają się do konstrukcji budowlanych z następujących powodów:

1) używając stare szyny stosujemy żelazo wprawdzie tanie, lecz w ilości, która nie wytrzymuje racjonalnej kalkulacji,

2) profile szyn nie odpowiadają potrzebom budowlanym,

3) połączenie szyn z innymi częściami konstrukcji jest bardzo utrudnione i nieekonomiczne w wykonaniu,

4) kruchość szyn umożliwia raptowne zawalenie się konstrukcji,

5) niedostrzegalne gołym okiem rysy na starych szynach kryją niebezpieczeństwo ewentualnych katastrof.

## TARGI MIĘDZYKRAJOWE

*Targi w Pradze.* W dniach od 11 — 18 marca 1934 r. odbywać się będą w Pradze Wiosenne Międzynarodowe Targi.

W Targach biorą udział firmy wszystkich gałęzi przemysłu czeskosłowackiego, wystawiając nowe modele i próbki swoich wyrobów.

Uczestnicy Targów korzystają na podstawie legitymacji targowych z bezpłatnej wizy i ulg przejazdowych na kolejach polskich i czeskosłowackich.

Informacyj o Targach w Pradze udziela poselstwo i wszystkie konsulaty Republiki Czechosłowackiej.

*Targi w Utrechcie.* W marcu r. b. odbędą się doroczne Targi w Utrechcie. Ekspozycje, przeznaczone na Targi powinny być przesłane, wraz z fakturą pro forma i specyfikacją w języku niemieckim względnie angielskim, pod adresem Konsulatu R. P. w Amsterdamie, Vondelstraat 27. Na opakowaniu powinien figurować wyraźny napis: „Monster voor de Utrechtsche Jaarbeurs”, co ułatwi szybkie ocenie towaru. Ekspozycje powinny być dostarczone w połowie lutego gdyż, w początku marca, po uprządkowaniu ich, zostaną przewiezione do Utrechcie.

Jeżeli firmy są reprezentowane w Holandji, to winny przesłać ekspozycje pod adresem przedstawiciela, zawiadamiając o tem Konsulat. Koszt udziału w Targach wynosi minimum zł. 50.—, które należy przekazać jednocześnie z wzorami, co daje prawo do zajęcia przestrzeni 1 m<sup>3</sup>, dodając po zł. 50.— za każdy dodatkowy metr<sup>3</sup>.

Uzupełniających informacji udziela Państwowy Instytut Eksportowy.



**Targi w Tel-Awiv'ie (Palestyna).** W związku z organizacją tegorocznych Targów Lewantyńskich w Tel-Awiv'ie tutejsza Izba Polsko-Palestyńska, Fredry 10 wypuszcza specjalny numer, w celu propagowania wyrobów polskich. Numer ten wydany zostanie w języku polskim, angielskim, francuskim, hebrajskim, arabskim i zawierać ma artykuły, dotyczące życia gospodarczego Polski. Numer będzie rozpowszechniany na Targach pomiędzy licznymi, odwiedzającymi zazwyczaj Targi, kupcami z Syrii, Egiptu, Iraku, Persji, Cypru i innych krajów Bliskiego Wschodu. Numer ma zawierać również i ogłoszenia. Redakcja numeru zamyka się w dn. 20 lutego r. b.

#### PRZEDSTAWICIEL LIDOVYCH NOVIN W WARSZAWIE

Przedstawicielem w Warszawie czeskosłowackiego dziennika „Lidové Noviny” jest p. Artur Górski, Warszawa, Hotel Europejski.

#### Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 6. II. 1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminiun . . . . .	2743	Miedź standard . . . . .	933
Antymon . . . . .	610	Ołów miękki . . . . .	322
Cyna standard . . . . .	6239	Nikiel . . . . .	7897
Cynk hutniczy . . . . .	406	Rtęć . . . . .	7897
Miedź elektrolityczna . . . . .	1018	Srebro za 1 kg . . . . .	73

#### Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach . . . . .	zł. 7,10 za kg.
Ołów hutniczy . . . . .	„ 0,67 „ „
Cynk hutniczy . . . . .	„ 0,80 „ „
Antymon . . . . .	„ 1,10 „ „
Aluminiun hutnicze . . . . .	„ 3,60 „ „
Blacha miedziana . . . . .	„ 2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna . . . . .	„ 2,50—3,50 „ „
„ cynkowa . . . . .	„ 0,93—0,95 „ „
Nikiel w kostkach . . . . .	„ 9,00 „ „

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny). Tel. 530-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha . . . . .	zł 2,70— 3,40
Mosiężna blacha . . . . .	„ 2,40— 3,50
Mosiężne pręty . . . . .	„ 2,10— 2,80
Nowosrebrna blacha . . . . .	„ 4,00— 5,00
Aluminiowa blacha . . . . .	„ 5,80—11.—
Aluminiowe druty . . . . .	„ 6,50
Cyna w blokach . . . . .	„ 7,00
Ołów . . . . .	„ 0,67
Aluminiun hutnicze . . . . .	„ 3,50
Antymon . . . . .	„ 1,05

#### Ceny rur żeliwnych.

Biurow Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stoiące lane) . . . . . zł 49.—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

#### Cena blachy cynkowej.

Biurow Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz . . . zł. 850,00 za 1 000 kg

przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 915,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

#### Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm . . . . . 0 zł 91 gr.

711×1 422×0,50 mm . . . . . 0 „ 89 „

1 000×2 000×0,50 mm . . . . . 0 „ 91 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Za gotówkę udzielamy 4% ustępstwa.

#### Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

#### Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

#### Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna . . . . .	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna . . . . .	zł 20,50
Cegła kopulakowa normalna . . . . .	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa . . . . .	„ 23.—
Cegła kopulakowa fasonowa . . . . .	„ 15,40	Zaprawa . . . . .	„ 8.— i „ 10,50

#### Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

17023. *Mathias Frankl (Augsburg, Niemcy).* Sposób skraplania par z powietrza oraz innych gazów przez oziębienie. Dodatkowy do patentu Nr. 9160.
16979. *Carl Pontoppidan (Holte, Danja).* Sposób sączenia zawieszin oraz urządzenie do wykonania tego sposobu.
16998. *Firma C. Conradty (Norymberga, Niemcy).* Sposób łączenia płyt, prętów lub kształtek do celów elektrolitycznych.
16968. *Sulfurit S. A. (Bazylea, Szwajcaria).* Urządzenie do wytwarzania kwasu siarkowego.
16950. *Hermann Frischer (Köln-Lindenthal, Niemcy).* Piec do wytwarzania siarczanów alkalicznych.
17001. *Zakłady Elektro Spółka z ograniczoną poręką (Łaziska Górne, Polska).* Sposób i urządzenie do oczyszczania z kamienia kotłowego rur skraplaczy, chłodnic olejowych i podobnych urządzeń.
16794. *Aktiebolaget Atmos (Stockholm, Szwecja).* Wirująca wytwornica pary. Dodatkowy do patentu Nr. 12483.
17061. *Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia w Warszawie (Warszawa, Polska).* Przyrząd podziałkowy do obracania wałka maszyny do pisania.
17050. *Karol Henryk Droste (Warszawa, Polska).* Przyrząd do księgowania. Dodatkowy do patentu Nr. 14411. Zależny od patentu Nr. 3539.
16983. *Braulio Gil Alvarez (Berrotaran, Cordoba, Argentyna).* Oziębiarka.
16784. *Egon Klepetar (Wiedeń, Austria) i Arthur Schönfeld (Wiedeń, Austria).* Oziębiarka.
17067. *Horace Freeman (Shawinigan Falls, Quebec, Kanada).* Sposób obróbki siarczkowych rud żelaznych oraz urządzenie służące do tego celu.
16955. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft. Friedrich-Alfred-Hütte. (Rheinhausen, Niemcy).* Sposób wzbogacania gazów piecowych służących do redukcji rud.
16954. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft Friedrich-Alfred-Hütte. (Rheinhausen, Niemcy).* Sposób redukcjonowania rud żelaznych zapomocą gorących gazów oraz piec służący do tego celu.
16792. *Julius Hermann (Magdeburg, Niemcy), Georg Franzen (Berlin, Niemcy), Erhard Richard Zacharias (Berlin, Niemcy), Lewis Mc Bride Hubbard (New York, Stany Zjednoczone Ameryki).* Sposób wytapiania metali z rud oraz urządzenie służące do tego celu.